

**Anna Łysiak-Łątkowska**

(Instytut Historii, Uniwersytet Gdański)

Sprawozdanie z konferencji  
„»Na koniu, co się cofa, jechać niebezpiecznie«:  
koń w kulturze miejskiej – z dziejów historii i tradycji  
od średniowiecza po współczesność”  
(Sopot, 25–26 września 2015 r.)

Przygotowana przez Muzeum Sopotu wystawa pt. *Galopem. Wokół historii Hipodromu Sopot* stała się okazją do zorganizowania konferencji „»Na koniu, co się cofa, jechać niebezpiecznie«: koń w kulturze miejskiej – z dziejów historii i tradycji od średniowiecza po współczesność”. Dwudniowa sesja została zorganizowana przez Instytut Historii UG oraz Muzeum Sopotu w dniach 25–26 września 2015 r.

Konferencję otworzyło wystąpienie Prodziekana ds. Kształcenia i Studentów Wydziału Historycznego UG, dr. hab. Arnolda Kłonczyńskiego, prof. UG wraz z Dyrektorem Muzeum Sopotu, dr Małgorzatą Lisiewicz, którzy nawiązali do tematu konferencji oraz powitali referentów, uczestników konferencji i innych przybyłych gości.

Konferencja została podzielona na bloki, których kryterium były zagadnienia tematyczne referatów. Grupy tematyczne zostały skoncentrowane wokół następujących kwestii: funkcja koni w ruchu miejskim, symbolika i obraz koni w twórczości literackiej i źródłach historycznych, wyścigi konne, ich specyfika i znaczenie w wymiarze społecznym.

Jako pierwszy swój referat pt. „*Na owsianym napędzie*” – z dziejów tramwaju konnego na ziemiach polskich w XIX wieku przedstawił prof. Tadeusz Stegner z Instytutu Historii UG. Omówił w nim pojawienie się konnych dyliżansów w Warszawie, Krakowie, Lwowie i Gdańsku z uwzględnieniem ich wyglądu, czasu i tras przejazdu. Nie bez znaczenia były także kwestie odnoszące się do cen biletów, a także komfortu podróży pasażerów. Interesującymi aspektami poruszonymi w referacie były reakcje mieszkańców miast na pojawienie się tego miejskiego środka komunikacji i transportu. Rozwój sieci komunikacyjnej tramwajów konnych spowodował także powstanie nowych grup zawodowych potrzebnych do ich obsługi. Profesor Stegner zwrócił także uwagę na sposób traktowania konia jako

zwierzęcia pociągowego. Korzystanie z omnibusów, jak zauważył, miało swoje zabawne i zaskakujące konsekwencje, jak przygoda panny Z.R. z panem A.B., która zakończyła się zawarciem małżeństwa.

Hanna Polańska z Muzeum Jeździectwa i Łowiectwa w Warszawie omówiła rolę koni w życiu miejskim Warszawy w XIX i XX w. Referat *Konie w ruchu miejskim Warszawy XIX i XX wieku* ukazywał funkcję koni w komunikacji osobowej i towarowej. Jak podkreśliła Polańska, konie ciągnęły po warszawskich brukach eleganckie pojazdy, zaprzęgi prywatne i te z wynajmu: dorożki, sanki, a także omnibusy hotelowe, wagony tramwajowe, wozy pocztowe, pojazdy remizowe oraz wozy strażackie (Warszawska Straż Ogniowa), karetki pogotowia (Zaprzęgi Towarzystwa Doraźnej Pomocy Lekarskiej), furmanki chłopskie, specjalistyczne wozy towarowe, ciężarowe itp. Konie służyły także celom służbowym (jeźdźcy wojskowi, policyjni, pocztowi i inni) i cywilnym. Jak zaznaczyła autorka referatu, na początku XX w. na terenie Warszawy było około 15 tys. koni. Na dużą koncentrację tych zwierząt wpływała, oprócz ich znaczenia w ruchu miejskim, stała obecność rosyjskich wojsk (w tym oddziałów konnych) stacjonujących na terenie Warszawy i na jej obrzeżach. Sporo miejsca w referacie autorka poświęciła sposobowi traktowania koni, rozwojowi praw ochrony i opieki nad zwierzętami.

Wystąpienie Iwony Janickiej z Instytutu Historii UG – *Wileński tabor konny w XIX i na początku XX wieku* – dotyczyło rozwoju linii tramwajów konnych na terenie Wilna. Autorka zwróciła uwagę na fakt, że chociaż Wilno, będąc miastem gubernialnym, stanowiło ważny ośrodek, „konka” powstała dosyć późno, bo dopiero w latach dziewięćdziesiątych XIX w. Zauważyła, że – mimo iż (w stosunku do rozwijającej się w tym okresie sieci tramwajów elektrycznych w innych miastach europejskich) wileński tabor konny był zacofanym środkiem komunikacji miejskiej, dla mieszkańców Wilna i tak stanowił znaczące udogodnienie.

Marcin R. Odelski z Komisji Nauk Filologicznych PAN we Wrocławiu zaprezentował referat *Obecność konia w przestrzeni miejskiej w XIX, XX i XXI wieku na Kaszubach*. Podstawą pracy były informacje prasowe z lat 1924–1933 pochodzące z „Wiadomości potocznych” w „Gazecie Kartuskiej”. Opierając się na nich, omówił udział konia w transporcie, handlu, ratownictwie, wojsku, uroczystościach i ceremoniach na terenie miast kaszubskich.

Kolejne wystąpienie Lucyny Kostuch z Instytutu Historii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego nosiło tytuł *Swój czy przybysz i nieprzyjaciel? Koń w najstarszej tradycji europejskiej*. Autorka na podstawie różnorodnych prac filozoficznych, literackich i historiograficznych przedstawiła wizerunek konia czasów cywilizacji klasycznej. Na ich podstawie przeprowadziła analizę, z której wynika, że w tradycyjnym spojrzeniu na znaczenie konia w dobie klasycznej można zauważyć rozbicie jednorodnego obrazu. Stwierdziła, że chociaż dla Hellenów koń był najbardziej rozpoznawalnym i cywilizowanym zwierzęciem oraz jednym z najważniejszych symboli wysokiego statusu we wspólnocie obywatelskiej, to paradoksalnie Grecy wielokrotnie się go „wyrzekali”. Jak zauważyła w swoim referacie,

zwierzę to wcale nie odzwierciedlało tego, co dla Hellenów najważniejsze, a więc ich ducha bojowego, a Hellada nie była uważana za ojczyznę konia. Więcej nawet, koń – choć zwierzę *par excellence* panhelleńskie – nie był silnie osadzony w greckiej tradycji regionalnej, a więc tej, która pozwalała Hellenom na podstawowym szczeblu określać własną tożsamość polityczną i kulturową. Kostuch, unikając pułapki schematyczności w ujęciu tematu, na tle szerokich kontekstów humanistycznych umiejętnie połączyła różne kategorie źródeł. W ich perspektywie ukazała interesującą symbolikę konia, zaznaczając nowe kategorie poznawcze.

Beata Wojciechowska z Instytutu Historii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach w referacie *Koń w wybranych encyklopediach średniowiecza: Vincentego z Beauvais oraz Brunetto Latiniego* ukazała, jaką rolę odgrywała figura konia w średniowiecznych wyobrażeniach, szczególnie zaś: jakim nośnikiem wiedzy i sposobem ich opisu były encyklopedie. *Speculum maius* Wincentego z Beauvais, wybitnego uczonego i dominikanina, należącego do kręgu wykształconych elit i pozostającego w bliskich kontaktach z członkami dynastii Kapetyngów, za panowania Ludwika IX Świętego (1226–1270) było jednym z najwybitniejszych dzieł. *Speculum maius* ma charakter trzynastowiecznej syntezy filozoficzno-teologicznej, obejmującej całość kształtu wiedzy o świecie i Bogu, mającej służyć poznaniu prawdy oraz umoralnieniu człowieka w celu osiągnięcia zbawienia wiecznego. Autorka referatu przedstawiła charakterystyczne elementy omawianego utworu, na który złożyły się: układ kompozycji, wybór autorów i tekstów. Wymieniła także zawarte w tej encyklopedii właściwości cechujące konie, np. rozrodczość, długość i stadność życia, przywiązanie do ludzi, wpływ podkutych kopyt na wygląd koni, cechy fizyczne jak długie zęby, duże oczy. W dalszej części swojego wystąpienia referentka przedstawiła najbardziej pożądane przez hodowców koni zalety, którymi były: forma, piękno, wartość i kolor, a także umiejętności i zdolności.

Zbigniew Brzostowski z Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku przedstawił dwa referaty: *Słów kilka o krzyżackim traktacie: „Liber de cura quorum (1408)”* oraz *Ulotny – ulubieniec Żelaznego Kanclerza*. W pierwszym z nich odniósł się do zachowanego źródła, charakteryzując jego strukturę i formę pod względem układu materiału oraz zawartości tekstu. W drugim podjął próbę opisu rzeźbiarskiej symboliki figury konia znajdującej się w dawnym majątku Ottona von Bismarcka w Warcinie.

Agnieszka Kania z Instytutu Historii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach w swoim wystąpieniu *Konie w zbiorach Muzeum Zabawek i Zabawy w Kielcach. Zabawkarstwo kieleckie jako przykład sztuki ludowej* zaprezentowała zebraną w nim kolekcję zabawek. Zaznaczyła, że eksponaty zostały podzielone według trzech kategorii: zabawki współczesne, historyczne i etnograficzne. Zabawki ludowe, do których zostały włączone konie, pochodzące z regionu świętokrzyskiego, znalazły się w trzecim dziale ze względu na nawiązanie do folkloru, często również ludowych baśni i wierzeń. Kania wskazała, że rozwinął się charakterystyczny styl konika kieleckiego: najczęściej biały z unikatowymi siodełkiem

i zdobieniami. Inne popularne typy to: konik na biegunach, koniki-karuzelki, konie na kółkach czy konie ciągnące bryczki. Ich twórcami byli artyści ludowi, wśród których referentka wymieniła Stanisława i Władysława Ciszków, Jerzego Łakomca, Mariana Brzezińskiego oraz Lucynę i Andrzeja Kozłowskich.

Weronika Girys-Czagowiec z Uniwersytetu Zielonogórskiego w referacie *Motyw konia w twórczości styczniowej Stanisława Rembeka jako element nawiązania do tradycji artystycznych* podjęła próbę charakterystyki obrazu konia w pisarstwie Rembeka koncentrującym się głównie na tematyce powstania styczniowego. Zauważyła, że jako pisarz był on doceniany i nagradzany w dwudziestoleciu międzywojennym, natomiast w epoce PRL został zapomniany. Tematykę powstania styczniowego poruszała jego nowela *Dziecko*, która ukazała się w roku 1923 w „Robotniku”, a po wielu latach, w roku 2004, została włączona do tomu *Cygaro Churchilla*. Znalazła się także w tomie *Ballada o wzgardliwym wisielcu* oraz *Dwóch gawędach styczniowych* wydanych podczas odwilży w 1956 r. Jednym z symboli związanych z tradycjami powstańczymi był motyw konia, nieodłącznego towarzysza żołnierzy, przyjaciela, rozumnej istoty, doskonale wyszkolonej, wytrzymałej i zaprawionej w boju. Podobnie jak człowiek, stawał się uczestnikiem dramatycznych wydarzeń, ofiarą walki i częścią wstrząsającego krajobrazu po bitwie. Motyw konia, jak uzasadniła autorka referatu, pojawiał się we fragmentach odwołujących się do naturalistycznej techniki pisarskiej stosowanej przez Stefana Żeromskiego, z którą korespondowały malarskie wizje Maksymiliana Gierymskiego, uczestnika powstania styczniowego. Występował również w scenach inspirowanych tradycją sienkiewiczowską, która odgrywała istotną rolę w twórczości pisarskiej Rembeka.

Referat Beaty Nadziejko-Głuszak – *Symbolika wybranych obrazów poetyckich konia w poezji współczesnej* – przybliżył obraz konia w twórczości poetyckiej Bolesława Leśmiana, Leopolda Staffa, Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, Bronisława Przyłuskiego, Tadeusza Kubiaka, Tadeusza Nowaka, Jerzego Harasymowicza i Mieczysławy Buczkówny. Ze względu na rolę i znaczenie w literaturze polskiej autorka w swoich rozważaniach uwzględniła również poezję Zbigniewa Herberta, Czesława Miłosza, Wisławy Szymborskiej i Tadeusza Różewicza. Ukazała dominację kilku obrazów poetyckich, które na stałe wpisały się w kanon obowiązującej symboliki. W ich ramach koń był ukazwany najczęściej jako symbol bohaterstwa i zwycięstwa, katastrofy i śmierci, wolności, wiatru i szybkości, pracowitości i wrażliwości.

Ewa Rot-Bugała z Instytutu Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk przedstawiła referat pt. „*Na klacz hiszpańską*” – zagadki wiersza Jana Andrzeja Morsztyna. Zaproponowała w nim dwie interpretacje: dosłowną, w której utwór może dotyczyć tytułowej klaczy, i niedosłowną, opartą na tytule jednego z przekazów wiersza (*Na panią Dzianotową*), gdzie bohaterką wiersza jest kobieta. Ukazała tekst Morsztyna na tle ówczesnej tradycji literackiej i wiedzy hipologicznej. Przywołała przykłady literackich porównań kobiety i klaczy, symbolikę konia

w kulturze, katalogowanie cech konia w literaturze, charakterystyczne dla Morsztyna erotyczne gry literackie. Wyjaśniła źródła fascynacji końmi ras hiszpańskich w epoce baroku, przynależność twórców tzw. wyższej szkoły jazdy konnej do ścisłej europejskiej elity intelektualnej, historię klasycznego ujeżdżenia, której korzenie tkwią w epoce baroku. Wykazała, że wiersz Morsztyna *Na klacz hiszpańską* jest świadectwem literackiej erudycji autora, jak również jego wiedzy hipologicznej, którą reprezentowały: odniesienia do gustów hipologicznych epoki, do praktykowanego i podziwianego wówczas systemu szkolenia konia oraz swoboda w posługiwaniu się hipologicznymi terminami, umożliwiającą mu tworzenie sensów niejednoznacznych. W utworze wskazała miejsca, nawiązania literackie, rozwiązania kompozycyjne dwuznaczne, mogące potwierdzać hipotezę, że Morsztyn uczynił bohaterką wiersza realnie istniejącą osobę, zaś cały concept oparł na porównaniu jej do klaczy. Autorka wystąpienia uznała, że w tym znaczeniu utwór *Na klacz hiszpańską* można interpretować jako wiersz erotyczny, poetycką plotkę, literacki żart z hodowców koni, literacką prowokację. W kontekście erotycznej twórczości Morsztyna, jak dalej zauważyła, można uznać, że omawiany utwór to przykład jego poetyckiej techniki, opartej na grze między dosłownością i bluźnierczą aluzją, odsłaniającej jego niezgodę na hipokryzję moralistów i pogląd, że pragnienie seksualnego zaspokojenia jest motorem i celem działań człowieka.

Agnieszka Kopacz z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w referacie „*Koń jaki jest, każdy widzi*”. *Wizerunek konia w wybranych lekturach dla gimnazjum i liceum* omówiła obraz konia występujący w lekturach obowiązkowych oraz innych tekstach proponowanych w podstawie programowej na etapie gimnazjum i liceum. Autorka przeanalizowała wybrane fragmenty następujących lektur: *Przedwiośnie* Stefana Żeromskiego, *Fraszki* Jana Kochanowskiego, *Lalka* Bolesława Prusa. Wskazała ich konteksty tematyczne możliwe do wykorzystania na zajęciach lekcyjnych. Wśród propozycji wymieniła pomysły dydaktyczne dotyczące zorganizowania debaty, charakterystyki przysłów lub przygotowania albumu poświęconego końskiemu motywom tematycznym opracowanym na podstawie lektur.

Katarzyna Twardowska z Instytutu Filologii Klasycznej UW wystąpiła z referatem *Historia wyścigów konnych w Polsce do roku 1939*. Ukazała rozwój wyścigów konnych na ziemiach polskich, za początek których uznaje nieoficjalny wyścig w roku 1777. Najważniejszą jednak, jak zaznaczyła Twardowska, datą dla współcześnie odbywających się wyścigów był rok 1880, kiedy to wprowadzono zakłady wzajemne na wyścigi konne i ówczesny system zakładów. Głównym tematem wystąpienia była historia wyścigów i torów wyścigowych w Warszawie, od pierwszego warszawskiego toru na Polach Mokotowskich do początków powstawania toru na Służewcu. Interesującym elementem referatu były uwagi na temat historii poszczególnych gonitw: Oaks, Derby, Rulera, St. Leger. Autorka podkreśliła, że cały system wyścigów i ich ewolucja w czasie są niezwykle ciekawe oraz pozwalają zrozumieć ich współczesne funkcjonowanie.

Okazją do zapoznania się z organizacją i przebiegiem sportowych wyścigów konnych oraz działalnością organizacji jeździeckich w Sopocie w okresie między pierwszą a drugą wojną światową były rozważania Jagody Załęskiej-Kaczko z Instytutu Historii Sztuki UG zawarte w referacie pt. *Hippika w Sopocie w latach 1920–1939 w świetle niemieckiej prasy*. Na podstawie lokalnej prasy niemieckiej autorka zaprezentowała opis wyścigów jeździeckich, uwzględniając kwestie związane z warunkami pogodowymi, transportem koni, obowiązującymi zasadami zawodów, funkcjonowaniem torów wyścigowych, charakterystyką publiczności. Zawodom jeździeckim często towarzyszyły inne atrakcje, np. loterie, pokaz skoków spadochronowych czy akrobacje lotnicze. Znaczenie prasy lokalnej polegało na informowaniu o rozpoczęciu wyścigów, podawaniu wyników, relacjonowaniu przebiegu gonitw. Nierzadko relacje te miały sensacyjny charakter z powodu zdarzających się wypadków lub niespodziewanego finału, atrakcyjność zawodów wiązała się także z udziałem w nich kobiet. Nie pomijano w nich także kwestii zakładów bukmacherskich i totalizatora sportowego. Autorka przedstawiła również tło polityczne, które w międzywojniu (1918–1939) w regionie w sposób znaczący wpływało na specyfikę zawodów jeździeckich.

Referat Jerzego Cisłaka i Tomasza Kota *Od Rennbahn Danzig-Zoppot do Toru Wyścigowego w Sopocie: historia sopockiego hipodromu do 1947 r.* był syntetycznym ujęciem historii Hipodromu Sopot od jego początków do pierwszych lat po drugiej wojnie światowej. Autorzy ukazali znaczące dla powstania obiektu okoliczności oraz najważniejsze wydarzenia wpływające na losy toru wyścigowego. Stwierdzili, że obecność elitarniej jednostki pruskiej armii – Czarnych Huzarów – stanowiła kluczowy element, który przyczynił się do rozpoczęcia działalności hipodromu. Historię obiektu podzielili na kilka okresów, dla których cezurami są pierwsza i druga wojna światowa. Funkcjonowanie hipodromu pokazali w kontekście lokalnej polityki władz, które w torze wyścigowym widziały istotny element planów rozwoju Sopotu jako europejskiego kurortu. Opis wydarzeń kończy się na roku 1947, w którym obiekt ponownie został oddany do użytku po przerwie spowodowanej wojną i wymianą ludności. Autorzy włączyli się w dyskusję na temat momentu inauguracji działalności toru po 1945 r., proponując ustalenia odmienne od wcześniejszych propozycji.

W dyskusji, jaka nastąpiła po prezentacji referatów zwrócono uwagę na kilka elementów związanych z głównym tematem konferencji. Polańska, Twardowska oraz Nadziejko-Głuszak wzięły udział w rozmowie poświęconej prawom i ochronie zwierząt, wykazując, jak często są one łamane, a konie traktowane w sposób zagrażający ich życiu i bezpieczeństwu. Poruszono także kwestie związane ze średniowiecznymi praktykami postępowania z końmi oraz literackimi interpretacjami motywu konia, a także środkami i sposobami wyrazu tych tematów. Pytania kierowane do uczestników konferencji dotyczyły zarówno funkcji, jakie

---

spełniały konie, jak i literackich wyobrażeń na ich temat, zawartych w różnych kategoriach źródeł historycznych. Uczestnicy konferencji i zaproszeni goście zwiedzili wystawę *Galopem. Wokół historii Hipodromu Sopot*, a także mieli okazję zobaczyć Hipodrom Sopot, co stanowiło zakończenie obrad konferencyjnych.

